

Sygn. akt IV KK 403/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie S. W.

skazanego z art. 177 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 grudnia 2013 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 18 lipca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 19 grudnia 2012 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w tej sprawie przez Sąd Rejonowy S. W. został uznany winnym popełnienia, w dniu 2 sierpnia 2008 r., przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k., polegającego na tym, że prowadząc w tej dacie samochód osobowy marki Volkswagen Polo, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachowując wymaganej ostrożności i jadąc z nadmierną do panujących warunków drogowych prędkością, zjechał na skutek utraty panowania nad kierowanym pojazdem na lewy pas jezdni, doprowadzając do czołowego zderzenia z innym samochodem tej samej marki, na skutek czego śmierć poniosło

3 pasażerów kierowanego przez niego pojazdu, a jeden doznał obrażeń naruszających czynności narządów jego organizmu na czas powyżej 7 dni, podobnie jak kierująca drugim pojazdem oraz pasażer tego pojazdu. Za popełnienie tego czynu S. W. skazany został na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z orzeczeniem jednocześnie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat oraz z zasądzeniem także nawiązek na rzecz oskarżycieli posiłkowych.

Od wyroku tego apelował obrońca oskarżonego oraz jeden z oskarżycieli posiłkowych. Obrońca w swej apelacji podniósł obrazę art. 4 w zw. z art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., a także naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych i rażącą surowość kary, a w uzasadnieniu tego środka odwoławczego – także sprzeczność między sentencją wyroku a uzasadnieniem, wskazując, że o ile w samym wyroku przyjęto, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to w uzasadnieniu – że naruszył on je umyślnie. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji wywiezionej od wyroku Sądu odwoławczego obrońca oskarżonego podniósł naruszenie art. 6 k.p.k. przez pozbawienie oskarżonego prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym poprzez kontrolę uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, a nie jego sentencji i poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych, a nadto naruszenie art. 7 k.p.k. przez przyjęcie, iż przekroczenie szybkości administracyjnie dozwolonej stanowi nieumyślnie naruszenie zasad ostrożności, co uczyniono – zdaniem skarżącego – tylko po to, aby sztucznie dostosować treść uzasadnienia do sentencji wyroku. Wywodząc w ten sposób, skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji, względnie o uchylenie również orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w Sądzie Rejonowym. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście bezzasadna w oczywistym stopniu, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżącemu należy zwrócić uwagę, że podstawą kasacji, gdy nie podnosi ona uchybień z art. 439 § 1 k.p.k., może być jedynie wskazanie na rażąco obrażającą prawo, która mogła mieć przy tym istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a zatem tylko na takie naruszenie, którego gdyby nie było, to treść zaskarżonego wyroku byłaby inna. Tej cechy nie mają zarzuty podniesione w tej skardze.

Pierwszy z nich, odwołujący się do naruszenia art. 6 k.p.k., przez pozbawienie jakoby prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym jest zupełnie niezrozumiały, ponieważ oskarżony ten nie wziął w ogóle udziału w rozprawie odwoławczej, mimo że był prawidłowo powiadomiony o jej terminie, a na którym to forum mógł osobiście przedstawiać argumentację odnośnie zarzutów wskazanych w apelacji. Z możliwości tej jednak nie skorzystał. Wyrok Sądu odwoławczego nie może być wprowadzany zwykłym środkiem odwoławczym, ale nie oznacza to bynajmniej pozbawienia oskarżonego prawa do obrony przez brak dwuinstancyjności, jako że zasada co najmniej dwuinstancyjnego postępowania nie oznacza, aby każde rozstrzygnięcie miało być wydawane w dwuinstancyjnym trybie, lecz by zapewniono dwuinstancyjność samego postępowania. I tak też było w tym wypadku.

Sąd odwoławczy zaś, rozpoznając apelację złożoną przez obrońcę, podzielił – wskazany już wcześniej, a zawarty w jej uzasadnieniu - zarzut sprzeczności między sentencją wyroku, a jej uzasadnieniem. Wskazał w związku z tym w pisemnych wywodach swego orzeczenia, że ustalone w tej sprawie, w oparciu o opinię biegłych, prowadzenie przez oskarżonego pojazdu z szybkością wyższą niż dopuszczalna na danym terenie, miało charakter nieumyślny, tak jak to wskazano w sentencji wskazanego wyroku. Przywołał przy tym różne okoliczności, które wpływały na takie stanowisko, a to m.in. niewielkie doświadczenie oskarżonego jako kierowcy, głośną muzykę wewnątrz auta, gwałtowne manewry podejmowane przez kierującego itd. (k. 1091). Jest przy tym oczywiste, że badanie zarzutów apelacyjnych wymaga od Sądu odwoławczego analizy właśnie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdyż tylko wtedy możliwe jest skontrolowanie prawidłowości postępowania i zasadności podniesionych uchybień. Nie może więc być to wyłącznie kontrola sentencji samego orzeczenia, jak to sugeruje skarżący.

W żadnej mierze nie można podzielić stwierdzenia skarżącego, że kuriozalnym jest przyjęcie, iż przekroczenie administracyjnie dozwolonej prędkości może nastąpić nieumyślnie, jest bowiem oczywiste, że takie naruszenie wymogów prawa drogowego jest w pełni możliwe, skoro sam art. 177 § 1 k.k. zakłada, że przestępstwo wypadku komunikacyjnego może nastąpić przez naruszenie „choćby nieumyślnie zasad bezpieczeństwa w ruchu”. Skoro może ono bowiem nastąpić „choćby nieumyślnie”, to tym samym nieumyślnie naruszenie tych zasad, bez względu na to, o jakie zasady chodzi, jest w pełni możliwe. Tym samym niezasadny jest również drugi z zarzutów tej kasacji, czyli podnoszona obraza art. 7 k.p.k., przez jakoby jedynie chęć dopasowania się przez Sąd odwoławczy do sentencji wyroku Sądu *meriti*. Sąd Okręgowy bowiem obszernie analizował dowody dotyczące okoliczności zaistnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa (k. 1085-1091), zanim doszedł do wykazania, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu przez S. W. cechowała nieumyślność. Zauważyć przy tym należy, że Sąd *meriti* operował w gruncie rzeczy w uzasadnieniu swego wyroku zarówno określeniami o „umyślnym” naruszeniu przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa ruchu (k. 1020), jak i „nieumyślnym” naruszeniu tych zasad (k. 1021), zatem sprzeczność, na jaką zwracała wówczas uwagę apelacja dotyczyła nie tylko sprzeczności między wyrokiem a uzasadnieniem, ale także samego uzasadnienia.

Sugerowanie w uzasadnieniu tej kasacji, że Sąd Okręgowy powinien uniewinnić oskarżonego albo przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (str. 5 tej skargi), wskazuje już wyraźnie, iż skarżącemu chodzi przy tym o podważenie wręcz ustaleń faktycznych, z których wynika, że oskarżony był sprawcą wypadku drogowego i ponosi winę za spowodowanie tego zdarzenia. Dowodzi tego również podnoszenie w tym uzasadnieniu zastrzeżeń co do opinii biegłych (str. 7). Jednakże kwestia ustaleń faktycznych nie może być w żadnej mierze przedmiotem rozważań w postępowaniu kasacyjnym.

Powyższe wskazuje, że żaden z podniesionych w tej skardze zarzutów w realiach tej sprawy nie miał w ogóle miejsca, a obrońca kontestuje jedynie niekorzystny dla oskarżonego wyrok Sądu odwoławczego. Tym samym kasacja ta jest oczywiście bezzasadna i dlatego została oddalona z tego powodu. W związku z tym Sąd Najwyższy, stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., obciążył

skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, a mając na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia tego orzeczenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.